

Żywność zamiast do śmietnika trafia do głodnych

31 października 2016

Władze Lizbony likwidują głód w portugalskiej stolicy. Wymyśliły sposób jak jednocześnie walczyć z ubóstwem i ze zjawiskiem marnotrawienia żywności.

Pomysł lizbońskiego ratusza jest bardzo prosty. Polega na oddawaniu ubogim przeterminowanej, choć nadającej się jeszcze do konsumpcji żywności oraz produktów, których nie udało się sprzedać w restauracjach i sklepach. Projekt nosi nazwę „Idź, gdzie zostaje, zanieś, gdzie brakuje” i opiera się na pracy wolontariuszy. A tych na razie nie jest wielu. Burmistrz Lizbony Fernando Medina wykorzystuje zatem do zachęcania mieszkańców miasta do udziału w projekcie portugalskich celebrytów. Są wśród m.in. piosenkarka Ana Moura, a także piłkarz Eder, zdobywca zwycięskiej bramki dla Portugalii w lipcowym finale Euro 2016. W akcję włączyli się również najważniejsi politycy Portugalii: prezydent Marcelo Rebelo de Sousa oraz premier Antonio Costa. Eksperti pozytywnie oceniają projekt, wskazując, że jego sukces zależy będzie nie tylko od skutecznej koordynacji działań pomiędzy instytucjami państwowymi i samorządowymi oraz związkami wyznaniowymi, ale również od włączenia się w akcję instytucji oświatowych. A to dlatego, że motorem wolontariatu zawsze są młodzi ludzie, dlatego autorzy tej inicjatywy szukają wsparcia głównie w szkołach średnich oraz na wyższych uczelniach.

Akcja lizbońskiego ratusza jest rozwinięciem projektu organizacji społecznej ReFood, dostarczającej od kilku lat ubogim niesprzedane dania z portugalskich restauracji.

Z danych władz Lizbony wynika, że na ulicach portugalskiej stolicy żyje około 700 bezdomnych. Kilka tygodni temu lizboński ratusz rozpoczął inną akcję społeczną polegającą na

stopniowym usuwaniu bezdomnych z ulic miasta i kierowaniu ich nie do schronisk i noclegowni, ale do mieszkań. W pierwszej fazie projekt objął około 130 osób.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu